

SAK 965, L 123/49

show: 47.

5
P-R-O-T-O-K-O-L

przesłuchania podejrzanego, oskarżonego

1181-3
Tarnów dnia 4 października . . . 1947

Szef Sledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie

Janicki Stanisław
/stopień sędzią i nazwisko/

zesłuchał niżej wymienionego w charakterze podejrzanego, oskarżonego

popołnienia przestępstwa z art.

ory po wyjaśnieniu jakie przestępstwo jest mu zarzucone oraz po poucze

nia go o prawie odmowy na zadane mu pytanie zeznał co następuje :

Imię i nazwisko . . . Wałaszek Jan

Imiona rodziców . . . Wojciech i Tekla

Data i miejsce urodzenia . . 15.11.1910r. w Pawenzów pow. Tarnów . . .

Miejsce zamieszkania . Krzyż 313 gm. Lisia Góra pow. Tarnów

Obywatelstwo . . polski wyznanie . rzymsk. kat.

Zawód . rolnik

Wykształcenie . 6 kl. szk. powszechniej

Stan cywilny . . żonaty

Stan majątkowy . 3 morgi pola

Służba wojskowa . . szereg rezerwista

Odznaczenia i ordery . żadne

Poprzednia karalność . . nie był

Pyt: Czy znacie posterunkowego Rzepe Stanisława?

Odp: Tak znałem Rzepe Stanisława jako posterunkowego z Lisiej Góry
przed wojną i w czasie okupacji.

Pyt: Czy znaliście Bryndze z Zaczarnia i Małeckiego z Pawenzowa?

Odp: Bryndze znałem po był w kolumnie sanitarnej i chodził po wsi,
Małeckiego znałem bo był krawiec, a syn był młody to z nim się na
stykałem, ale z nim rozmawiałem.

Pyt: Kto wykrył rodzinę żydowską, która została odprowadzona na posterunek
w Lisiej Górze

Odp: Rodzinę tą składającą się z trzech osób żyd, żydówka, i syn wykryli
Ja, Małecki Tadeusz, Wałaszek Stanisław, Mieczysław, i Fabian Stanisław.
Odprowadziliśmy ich do rzecznika gromadzkiego Zaręzy zam. w Jasztarabce
i oddaliśmy ich w jego ręce.

Waldemar Jan

On odprowadził ich na policję w Lisiej Górze.

Pyt: Ile ob. rządził wynagrodzenia za to, że doprowadził tych żydów na posterunek?

Odp: Nie przyznaje się do tego abym ja rządził wynagrodzenie za to, można się zapytać Rzępy, Kuczyńskiego, oni mogą poświadczyć, czy ja się upominałem o jakie wynagrodzenie.

Pabian Stanisław Jastrząbka koło kościoła

Zaraza Paweł

"

"

"

odprowadził ich na policję

Wąlaszek Stanisław Pawenzów

Wąlaszek Mieczysław

"

chodzi do szkoły w Tarnowie

Małecki Tadeusz

jest w wojsku

Pyt: Ile jeszcze napotykaliście napotkaliście podczas operowania po wsiach takich rodzin?

Odp: Był to jeden jedyny wypadek, więcej nie napotykaliśmy, żadnych żydów którzy by się ukrywali w tych wsiach, ponieważ byliśmy w komisji sanitarnej, w roku 1943, i nie chodziliśmy specjalnie aby szukać żydów tylko chodziliśmy za porządkami przeciw chorobom zakaźnym, i w tym jednym wypadku napotkaliśmy na tą rodzinę żydowską, który się tam ukrywała, i byliśmy zmuszeni z powodu tego, że za dużo ludzi to widziało, musieliśmy oddać w ręce urzędnika gromadzkiego Zarazy "awia, a tem oddał ich w ręce policji, na posterunku w Lisiej Górze.

Protokół jest z mych słów i został mi odczytany i podpisuję.

Protokół sporządził.

A. J. Janczyk

W. J. Janczyk

niu

Inte

Inte

Pat:

Inte

Obys

Edys

Wysk

Stos

Stos

Stos

Stos

Posi

Pyt

Op

Pyt

Pyt

Op

-11955

PROTOKOŁ
prześluchania świadka.

Tarnob dnia 1943r.

oficer młodsz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnob

. Jan 9aki Stanisław
/Stopień, st. imię i nazwisko/

prześluchwał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 140. §. 1. k. za fałsz

wo zeznania *Walażek Stanisław*
/podpis świadka/

Imię i nazwisko . Walażek, Mieczysław

Imiona rodziców . Wojciech i Genowefa

Data i miejsce urodzenia . 28.X.1926 Pawłow pow. Tarnob

Wzrost uczeń gimn. ogólnokształcącego 1-go gimn. IV. kl. przy ul.
Piłsudskiego.

Stowunek do służby wojskowej. Rekrutował. nie służył

Wykształcenie 3 kl. gimn.

Obywatelstwo . polskie

Stan cywilny . kawaler

Miejsce zamieszkania . Tarnob Wojtarowicza 31

Karalność . nie karany

Stowunek do stron

t. Z kim był w 1943r przy wykryciu rodziny żydowskiej, którą zdaliście na
policję ?

p. Odpdziliśmy od domu do domu jako kolumna sanitarna, komendantem tej kol
luny był Jan Walażek. Było nas 4- osoby a to Jan Walażek, Lenartowicz
Jadwiga, Stanisław Walażek, ja i przewodnik ze wsi. Gdy podeszliśmy pod
ten dom mieszkanie było zamknięte i Walażek Jan powiedział, że tu są
jacyś oporni ludzie nam kazał poczekać a sam wszedł drabiną na strych

~~xxxxxx~~
I zdaje się, że na strychu spotkał tych ludzi żydów, zgonił ich na dół
otworzył drzwi i wówczas posłał na policję do Lisiej Gory aby przyszła
furmanka i zabrała tych żydów. My w tym nie braliśmy żadnego udziału bo
byłem młody i nie mogłem wtrącać się do tych rzeczy. Przyjechała furman
ka i zabrała tych żydów na posterunek z nimi pojechał jakiś męszczyzna
Następnie słyszałem od ludzi, że tych żydów rozstrzelali.

t. Czy nie słyszeliście, że Walażek Jan żądał za to wynagrodzenia od niem
ców?

p. O tym nie słyszałem.

t. Kogo biliście tam?

Walażek Stanisław

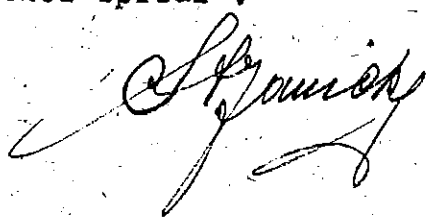
Odp. Ja ich nie biłem a jestem świadkiem jak Walaszek Jan uderzył kilka razy starego żyda w twarz, mnie to było bardzo nieprzyjemnie i wogóle było mi przykro, do tego ja ręki nie przykładalem. Ze względu na to, że ja handlowałem ze żydami utrzymywałem kontakt z nimi do samego końca nigdy bym się nie dopuścił do tego by ich podawać na policję. Zaznaczam, że to nie było w kompetencji Walaszka Jana odsyłać tych żydów na policję, bo w jego kompetencji było badanie czystości mieszkań.

Pyt. Czy Wy byliście przymusowo przydzieleni do tej komisji ?

Odp. Gdy stawałem do baudiensu, więc starałem się o taką pracę by nie iść do baudiensu. W tym celu wstąpiłem do kolumny sanitarnej, która miała za zadanie kontrolowanie czystości i zwrócenia uwagi na tępienie wszyskiego i trzymania czystości, aby zwalczać choroby zakaźne.

Protokoł jest z mych własnych słów i został mi odczytany.

Protokoł spisał :



Nr akt Ds. 1593/45

1208-121

Protokół przesłuchania podejrzanego.

Dn. 15/12/45 1945 r. w Tarnobrzegu prokurator

rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z siedzibą¹⁾

w Tarnobrzegu w osobie Prokuratora Słowa Gzys

z udziałem Protokółanta Stichowicz — w obecności dwóch pełnoletnich mieszkańców nieskazitelnej opinii, umiejących czytać i pisać w osobach 1) Stichowicz 2) Stichowicz, których uprzedzono

o obowiązku stwierdzenia podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności¹⁾ — przy udziale stron Stichowicz na mocy art. 20 przep. wpraw. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art. Stichowicz k.k., który po otrzymaniu wyjaśnienia, jakie przestępstwo jest mu zarzucane, oraz o prawie odmówienia odpowiedzi na zadawane mu pytania, — zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Jan Wałaszek dane osobowe jak poprzednio (nadto nazwisko panińskie żęzałek i wdów)

Data urodzenia lub wiek dotatkowo wyjannia

Imiona rodziców Stichowicz

Miejsce zamieszkania Stichowicz

Miejsce urodzenia Stichowicz

Obywatelstwo Stichowicz

Wyznanie Stichowicz

Zajęcie Stichowicz (zajęcie rodziców u nieletnich, zajęcia nęża u mężulek)

Wykształcenie Stichowicz

Stan rodzinny Stichowicz (wolny, żonaty itp, liczba dzieci i ich wiek)

Stan majątkowy Stichowicz

Służba wojskowa Stichowicz

Przynależność do PKU. Stichowicz

Ordery i odznaczenia Stichowicz

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa Stichowicz (emerytalne iawclidzkie itp.)

Stosunek do pokrzywdzonego Stichowicz

Poprzednia karalność Stichowicz

¹⁾ Zbędne usłępy lub wyrazy druku przekreślić

Protokół przesłuchania świadka
przed Prokuratorem Specjalnego Sądu karnego w Tarnowie
w dniu 29 października 1945

Oboeni Wic prokurator Ję Szczępanik
Protokulanat Michońska

64

Janina K...

Świadek Paweł Kajpnst lat 57 rel. rzym. kat. syn Józefa i Wandy zam. w
Lisiej Górze. oboj bez przeszkód - uprzedzony o odpowiedzialności karnej
za fałszywe zeznania zeznaje: Jakoś w marcu 1943. udzieliłem schronienia
rodzinie żydowskiej nieznaną mi z nazwiska a pochodzącą z Krynicy
składającą się z mężczyzny kobiety i ich synka Otka liczącego może lat
około 11-12. Rodzina żydowska miała schronienie w ziemi a częściej
przebywała na strychu domu. Pewnego dnia gdy pracowałem na roli przyjechał
Stanisław Pabian i powiedział Ty trzymasz Izraelitów wiesz co ci za-
grozi i napisał mi prywatnym. z. dając mi furmanki chcąc nie chcąc
dałem mi wóz przy którym był mój koni i Flaga zaś jako woznica wjechał
Władysław Flaga. Gdy wróciłem do domu dowiedziała się od mojej żony Julii
córeczki Bronisławy, że była w domu kolumna sanitarna w skład której wcho-
dzili Jan Wałaszek Stanisław i Mieczysław Wałaszekowie i Stanisław Pabian,
że Jan Wałaszek związał żydów i żydów pobili i wsadzili ich na furmankę
powiedziałem się dalej że żydów odwoził na poster. p.p. w Lisiej Górze
a Zaraza w później dowiedziałem się że żydzi ci zostali przez policję za-
strzeleni. Następnego dnia przyjechał do mnie Stanisław Pabian mówiąc że
żydów i z polecenia Jana Wałaszka, który żąda abym złożył 1.000 zł.
o zostalę na wolności a jeśli nie złożę to czeka mnie śmierć. Wobec
tego udałem się do sąsiada Jana Starzyka któremu przedstawiłem sprawę
pożyczając od niego 600 zł-Kwotę tę wręczyłem Pabianowi a na to dałem
furę drzewa kure, i poł sąga drzewa. Co łącznie przedat miało ówczesną
wartość razem z gotówką około 1.100 zł- Drzewo zabierał odemnie Jan Wałaszek
a pieniądze i kurę Stanisław Pabian. Wałaszek odbierając drzewo mówił
o tych pieniądzech dostał.

abja...

o li...

strze...

rego...

ance...

Jak...

zajem...

zisk...

owni...

i can...

P. o. t. z.

Janina K... Kajpnst

Świadek Julia Kajpnst lat 57 rel. rzym. kat. córka Tomasza i Magdaleny
zam. w Lisiej Górze oboj bez przeszkód - uprzedzona o odpowiedzialności
karnej za fałszywe zeznania zeznaje: Prawdą jest, że dałem im siebie
schronienie rodzinie żydowskiej składającej się z mężczyzny kobiety
i ich syna. MNie pamiętam dnia syn mój Józef przebywający obecnie na
zachodzie przybiegł do domu mówiąc że chodzi kolumna sanitarna. Wobec tego
poleciałam synowi aby zamknął drzwi domu z pola na kłódkę to może komisja
ta do domu nie wejdzie. Józef Kajpnst istotnie zamknął drzwi na kłódkę
sam się oddalił, żydzi poszli na strych zaś w mieszkaniu ja pozostałam
córka. Po chwili istotnie nadeszła kolumna sanitarna a to Jan Wałaszek
Stanisław Wałaszek Mieczysław Wałaszek i Stanisław Pabian i pomimo że drzwi
były zamknięte poczęli krzątać koło domu a w reszcie wszyscy trzech Wałaszko-
wie weszli na strych gdzie zawazyli ukrytych żydów wołając, że są to żydzi.
Wszyscy trzech Wałaszekowie sprowadzili żydów do mieszkania. Gdzieś w szopy
trzech żydów bili a największą bił Jan Wałaszek łaską tak że żydzi zostali
w okropny sposób pobili i byli oblani krwią. Wszyscy trzech Wałaszekowie
zaczęli na mnie krzyczeć na mnie że ja żydów przetrzymuję. Żydzi zaczęli
prosić o litość aby pozostawiono im życie chcąc im dać okup
lecz prośby te pozostały bez skutku. Jan Wałaszek skrepował żydów rękami
który żydzi pomiędzy nimi rzucali. W tym czasie córka moja wyszła przez okno
i otworzyła kłódkę poczem do mieszkania wszedł Pabian i również poczał na
mnie krzywość za ja żydów przetrzymuję. Następnie Pabian sprowadził podwoje
w których 4-rej wsadzili na wóz wszystkich skrepowanych żydów i odjechali
w kierunku Jana Zarazy. Jak się później dowiedziałam Jan Zaraza odwoził

żydów na Posterunek w Lisiej Górze gdzie żydzi zostali zastrzeleni. Następnie dnia przyszedł do mnie pan Pabian Stanisław Tadeusz mówiąc ojciec mnie woła do siebie. Udałam się przeto do Pabiana gdzie zastałam Jan Wałaszka który zagał ode mnie złożenia 1.000 zł. to będę spokojna i że on już załatwi wszystko. W ządaniu w tym wtórował mi Pabian mówiąc że Wał szek warta jest 1.000 zł. bo uratował mnie od śmierci którą czekała za przechowywanie żydów. Nie pomogły moje prośby ze pieniędzy nie mam i mój mąż musiał sobie pożyczyć 600 zł- i mój mąż poszedł do Pabiana gdzie złożył 600 zł- gotówkę i jedną kure i 10 jaj a na to dał przasagi drze i furę gałęzi.

Jakoś w tydzień później przyszedł do mnie trzech poster. z Lisiej Góry a to: Rzepka i dwóch nieznanych mi z nazwiska oraz urzędnik gminny Jan Kozick. Posterunkowi poczęli na nas krzyczeć żeśmy żydów przechowywali i po li mojego męża wybijając mi dwa zęby męża pobili kolbą a także pobili mojego syna Józefa. Posterunkowi ci zabrali rzeczy pozostałe po owych żydach które mój mąż musiał odwieść na posterunek. --

W tym miejscu okazano świadkowi Stanisława Kuczyńskiego przebywającego w więzieniu w Tarnowie. podczas świadek Julia Kajpnat zeznaje, że okazany jej Kuczyński był razem z Rzepką i trzecim posterunkowym u niej w domu i zabrał rzeczy owej rodziny żydowskiej. Kuczyński właśnie pobił kolbą męża, a wybijając mu dwa zęby.

P. o. t. z.

Kajpnat Julia

Świadek Jan Zaraza lat 40 rel. rzym.

Świadek Jan Zaraza lat 40 rel. rzym. kat. syn Józefa i Marii zam. w Jarosławie nowiej pow. Tarnów. rolnik oboj bez przeszkód - uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania zeznaje: Niepamiętnego dnia przyszedł do mnie dwóch członków kolumny sanitarnej nieznanych mi z nazwiska młodych którzy oświadczyli, że przytrzymali żydów którzy zbiegli leżą na furze i że jako dziesiętnik gromadzki mam ich odwieść na policję. Ja nie chciałem iechać. lecz oni zagrozili mi że pojadą ze mną do gestapo jeśli ich nie odwieżę wobec czego poszedłem z nimi do furmanki i na której znajdowała się rodzina żydowska a to mąż, czyli kobieta i chłopiec skrepowani sznurami i zbiegi. Na furmance był jeszcze Stanisław

Flaga liczący około 15 lat a nadto dwóch dalszych członków kolumny sanitarnej. Ja wsiadłem na furmankę i pojechałem z nimi w kierunku posterunku Policji polskiej. Po drodze rozwiązałem żydów i rękę dawałem im znak aby uciekali lecz oni nie chcieli. a przeciwnie owi żydowie mówili że jest jeszcze młodym. że zapewne zabiorą go do Getha do pracy. Mówił on że pochodzi z Krynioty. Żydów tych zawiozłem na poster. w Lisiej Górze i oddałem w ręce nieznanego funkcjon. policji w każdym razie nie okazano mi obecnie Kuczyńskiego. Później mówiono że żydów tych policja zastrzeliła.

P. o. t. z.

Zaraza Jan *Micha*

123
Nr akt Ds. 1593/45

1231-23
Protokół przesłuchania podejrzanego.

Dn. 11/11 19... r. w... prokurator
rejonu Prokuratury Sąd Okręgowego w Sp. S. K. w Tarnowie z siedzibą¹⁾
w... w osobie prokuratora Mgr. J. Łęczyńskiego
z udziałem Protokółanta Jh. Juchowicz - w obecności dwóch pełnoletnich
mieszkańców nieskazitelnej opinii, umiejących czytać i pisać w osobach 1)
2), których uprzedzono
o obowiązku stwierdzenia podpisem zgodności protokołu z przebiegiem czynności¹⁾ przy udziale
stron... na mocy art. 20 przep. wpraw. k.p.k.
przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o popełnienie przestępstwa z art.
k.k., który po otrzymaniu wyjaśnienia, jakie przestępstwo jest mu zarzucane, oraz o prawie odmowie
odpowiedzi na zadawane mu pytania, — zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Pabian Sebastian (zawikłanie panieńskie "żołek i wdów")
Data urodzenia lub wiek 29.3. 1899
Imiona rodziców Jan i osłowe jak
Marcin i Maria Z Bogaczów
Miejsce zamieszkania Jastrząbka
Miejsce urodzenia Pawezów
Obywatelstwo polskie
Wyznanie rzym kat
Zajęcie rolnik
(zajęcie rodziców u nieletnich; zajęcie męża u mężatek)
Wykształcenie 3 klaszka powszechna
Stan rodzinny żonaty 4 ro dzieci
(wolny, żonaty itp. liczba dzieci i ich wiek)
Stan majątkowy 7 morgów gruntu
Służba wojskowa
Przynależność do PKU.
Ordery i odznaczenia
Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne inwalidzkie itp.)
Stosunek do pokrzywdzonego
Poprzednia karalność

1) Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić.

2) przyznaje się do winy, że Wyjaśnia jak w zupełności do protokołu zpr

ochania z dnia 24 października 1945 i dodaje: Jakoś może w trzy dni

po przytrzymaniu żydów wieczorem przyjechał do mnie do domu Jan Wałasz

i prosił abym przywołał Kajpustę ze ma mi coś powiedzieć. Ja posłałem
po Kajpustę któregoś z żydów a raczej nozysia to sam "akaszek" w moje
obecności. Po chwili przyjechał Paweł Kajpusta i coś rozmawiał z Wałaszem
lecz co to tego nie wiem gdyż wyszedłem do swojej pracy przy gospodarstwie
Widziałem jak po chwili Kajpusta wyszedł z mojego mieszkania i znowu pow

lecz już ze swoją żoną i przyniósł pół litra wódki, którą u mnie pili.
lecz co rozmawiali to tego nie wiem gdyż przy tym obecny nie byłem i nie
się nie słyszy o rozszali. O tym że Kajpusta dał Wałaszowi jakieś okup wogóle
nie wiedziałem a dowiedziałem się dopiero od Madury Wojciecha po moim
przesłuchaniu tj. po 26 października 1945. Prawda jest że otrzymałem od
Jana Wałasza 200 zł - ale za dostarczone mi jaja. Mianowicie gdy byli
Kajpustowie i pili wódkę żona moja zgótowała do wódki jaja a nastę
d starczyłem Wałaszowi zdaje się 30 jaj i za to wszystko dał mi Wałasz
200 zł. co nawet nie pokrywało należności za te jaja według cen handlu wol
Nie jest prawdą co zeznali Kajpustowie jakoby był obecny przy tym jak W
szek ządał od nich okupu w kwocie 1000 zł. i jakoby nieierał ządanie Wa
szka. Który z moich synów zwołał Kajpustę tego nie pamiętam.

Nadmieniam że Kajpustowie są na mnie zli gdyż ja jako milicjant z polec
cołtyca spisywałem rzeczy nieprawnie nabyte podczas wkroczenia armii
Czerwonej.

P. o. t. z.

Polubiec / T. / T. / T.

Mich

Protokół przesłuchania świadka

Jastrabka Nowa dnia 23. XI. 1945 o godzinie 11³⁰ - ja Jan. Port. pier.
 Quak Franciszek z Port. M. O. Linia Gira dristajczy na moją
 polecenie P. Wiceprokuratora sądu spec. w Tarnobrzegu
 przesłuchałem z zachowaniem art. 20 przepis. wpraw. K. S.
 zachowując formalności nym. w art. 258 i 259 K. P. K.
 w obecności drugiego M. O. hpt. Gwaranki Józefa z Port. M.
 Linia Gira, który pełnił obowiązki protokolanta. Przesłucha-
 nego informującym o odpowiedzialności za fałszywe
 zeznania w myśl art. 107 K. P. K.

Świadek oświadczył co następuje: Karłowemu się Armatys
 Józef Marcina i Zofii z Budowa nr. 15. II. 1894 z Jastrabki
 Nowej i tamże zamieszkały, rolnik, wypr. nym. kat., z rod-
 ziska, zgodnie nie karany, do strony oby.

W sprawie Łarary Jana z Jastrabki Nowej Judejnowego
 o spór o dział nr. doprowadzenia rolniczej żydowskiej na
 Sosar. Polity i Linia Gira wiadomym mi jest co następuje.
 Po odwołaniu się Łarara opowiada, że do doprowadze-
 nia był zmuszony przez Kabanę, gdyż ten mu zagroził do nie-
 stęgien, a on zaś słuchał z jego postępowania, że był zadowolony.
 domiesć okupantowi, a za niewykonanie takiego polecenia, które
 dotyczyło żydów, groziła kara śmierci całej rodzinie stądajcej
 się z żony i niedzielnego dzieci, Tembardziej, że ludzie wieśniaki,
 że Łarara Jan sam żydów przetrzymywał i dawał im jedzenie
 a nawet ostatnie z siebie buty, oddał Łajbowskiemu Spornowi
 nr. w Krasnopolu Poleskim pow. Między, obecnie ten żydek
 znajduje się koło Rajbachu. Wymieniony żydek jako najlepszy
 świadek niewinności Łarary Jana, kiedy domagał się że Łarara
 jest zamknięty z czego należy Łarara pociągnąć do ewokacji
 w tej sprawie, ale adwokat żądał trzech tysięcy złotych, i dlatego
 do tego czasu jeszcze komisji nie składał.

Nadmieniam, że Łarara Jan nie tylko opiekował się Łajbowskiem,
 Spornem, ale nie opiekował się i przyjmował u domu 28

innych rydow i donosił im o rywności dohas
Laraka Jan kiedy wrócił po odurzeniu rozbijny
opowiadat mi że całą drogę kombinował, z jaki sp
sob ich wygnanie, rozwięzał ich im ryce, w Łukowic
starych, i byłby nawet miał konnego, albo spadłby by
z wozu, ale był nie tych dwóch chłopców Flagów, którzy
jechał koniami, więc w tej sprawie nie mam nic
do powiedzenia.

Hous. Gail.

Ellerz

Protokolant.

Kpt. Dwarany

Świadek

Arm. typ. Jaj

10423

Tej z
 h w
 Kap
 o P
 o d
 o n
 i e p
 o u
 i s
 o d
 t e
 y k
 s a
 w o
 z m
 r u
 n n
 o o
 n o
 d
 h
 l e

100

Post. Creek Framing by Protobolant Swiadek, Los Angeles

Andri i Patrik wzięli na wóz i rozjechali
poziółce do w. Jastrzębiej Nowej. Wtedy jedemu z
nich został przy wozie, a drugi z Patrikiem poszedł
do Łarawy Jania, który był wtedy rejimownym.
Wtedy przyszedł z Łarawy Janem, Hłanek zabawił
Łarawę i z nim tych ludzi odstawił na poster. Wtedy
jadąc do dalszej w. w. Gromadzie Hłanek i Łarawa
zgodzili się, że Łarawa Jania, który ich rozwiódł
co też Łarawa Jania. Jadąc w. na wozie i
nie ich nie pilnował, ani nie uważał na nich. Wtedy
takie mieli momenty. Wtedy przyszedł
na poster. Politycy wyjeżdżali do Łarawy Jania
zabawili się na poster, a drugi z Patrikiem
pojechał do domu. W czasie powrotu Łarawa
mówił, że nie chciał zjechać, ale Hłanek
miał w. na wozie i Jania Jania.

Weges ist sprache nie nie ein

Thom. Gould

Quak Francisco

protestant

Yours Truly

James Clark

Николай Николаевич

Imię 27 XI 1945 o godz. 20³⁰ przeduchatem
brata Flaga Władysława Józef Flaga syna Józefa i /Kam
my ze Starzyków ul. 17. XI 1991 w ~~Starzykowie~~ Jastrzęcu
Nowej który nie opalił miś Poliana Stanisława zern
to samu co Władysława Flaga, gdyż jechał z domu
całą drogą z bratem.

Herin. Pond

Book 100-1000

5/12/24

Sept. 9th 1880

Thayer Linn

K. L.

Zastrzybka Nowa dnia 28 XI 1945 o godzinie 8-jej Komendant Poster
 M.O. mierz Onak Fr. z Poster. M.O. dnia 20 XII 1945 na mocy pole-
 cenia. Vice prok. Lgd. Spec. z Tarnowie przesłuchałem z zachowaniem
 art. 20 przep. wypr. M.P.K. zachowując formalności zym u art 259
 K.P.K. z obecności drugiego obywatela kpr. Tarnowski przeje z Poster.
 M.O. dnia 20 XII, który pełnił obowiązki protokolanta. Przesłucha-
 nym przedstawiłem o adreście świadka i o faktach zeznań.
 Świadek odpowiedział na pytania. Harana Łofia c. Mateusza

Harany i Antoniny z Andolewskich por. 15 XI 1915 w Barłowie Nowe pow.
 wysokomazowiecki, wyś. rzym. kat, urodz. polski, nież. arona-
 posiada 6 dzieci i mieszka w gospodarstwie państwowym w Barłowie
 i dwu innych, jest żonę przynajmniej 20 lat, żona
 której została umieszczona do odstawienia dydaktycznej, umieszczona
 jest w Kolumnie Świątyni w Kojuncie Paula w Państwie Nowej.
 W sprawie tej jest mi wiadomo, że w owym dniu po przesłuchaniu
 przynajmniej dla nas Haranek. (który nie wiem) narodził się
 Haranek młodszy, który nie miał najmniejszego udziału w tym
 zeznaniu. Wtedy ja z żoną przedstawiłem mu to zeznanie i zapy-
 ście, ale on mi nie powiedział. Wtedy Haranek ostro
 się odezwał i zatrzymał na mnie dłuższy czas i powiedział
 „pamiętaj kobieto, żebyś nie była”. Wtedy kiedy on
 się odezwał, wtedy ja prosiłem Haranek, żeby on chwał
 tego młodego pułkownika, i wtedy nawet Haranek zaczął mówić
 ale mówił jak się z niego musi się skłonić.”

On mi wtedy już nie powiedział i opowiadał mi, żeby mi te
 formularze to były wykładać i zeznanie byłoby wolne, ale
 za dwa było świadków. Zdziwiłem rozumiem na kogo sklep,
 gdy koturny samotnie oddaliła, a żyła rozumiem z Żukow-
 chach Haranek, gdy żył miał ręce związane do tyłu. On
 był przyjaciółm żydów, gdy mierzący kogo kasa
 i nie było dnia w przeszłości 2 1/2 lat i był u nas w domu
 nie było więcej żydów, którego nawet myślarz

nakarmić, a robił to bez najmniejszego zainteresowania, gdyż
wszystcy ci żydzi byli obdarci i nędznie, a za karę
taki czyn groziła kara śmierci, i przez cały ten czas
był mój w strachu, że nas w domu przesłuchają.
Był także trzech oficerów sowieckich, którzy spadli
z samolotu rozbitego, i zostali uwięzieni u nas na stry-
żenie tydzień tam byli, chociaż niektórzy byli u sąsiadów.
Oficerowie ci przyrzekli, że za pomoc i przechowanie
ciebie otrzymają nagrodę. Dlatego jest mi bardzo przykro
że za tyle dobrego cośkolwiek zrobili podstęp wojny do
żydów obecnie mój mąż cierpi a ja ^{jestem} w ostatniej chwili
z małymi dziećmi. Powiedzenie moje nie oznacza mi
dotychczas opieki nad żydami oraz przechowywanie
oficerów sowieckich mogą poprosić urzędników wżyciory
sądów. Więcej w tej sprawie nie mam nic do po-
djęcia

protokółant
p. J. J. J.

Władca

Łojka Łojka

Anna. Paul.

20.11.1943

Anna

PL

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 331 k.p.k.)

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:

Oskarżony Władysław Włodarczyk wyjątkowo ma poproszenie i słowami. Gdy pytałem go o słowo "hajpusta" słowem przypaść mi na myśl. On mówił mi że to nauka. Także kłamał, nie było mi obojętne, ale wtedy ktoś mi to skłamał. O obywatela wybratem na starych. Tam wstąpił starym mędrcom i wypratał go oblałego niechęć na starych i wzięła obywateli i nie wpłynęła komisji naukowej. On mi nie obojętne. Gdy skończyłem już kilka godzin otworzył obywateli, że starych umi je do niego. Długo mi obojętne. To było mi kilka osób mi najomnę 2000 3-je. Wówczas wyłem wyłem obojętne i wypratał to tu mienić. Wład Włodarczyk powiedział że mianem "hajpusta", a ci ludzie są nieuczciwi. Ja wypratałem w jaki sposób ci ludzie są tu znaleźli. Oni mi powiedzieli, że są wyidealizowani.

z zachodu. Z uwagi na, iż w tym czasie w go-
mości przybyły w strasne paleniska i kra-
skie wzmory gien ludzi. Gie solta-
mie do ymmyz do mylezi i gromowin
iz. Sam is nie lezi i gromowin. Zatem
iz, iż to ludzi nie perui i miewien rzy
nie gto parlejnieu na halymy iustony.
Pochinomi kowien obterez i fusuany
i solowin is do gromy celen myth-
miewin iz. Etyymy is nie mizrali,
nie tili i oni some miedli na fuz
i w nie nos nie prili. Ochwiit is
myoluk pro miedli zowera. Etyymy
witali, rzy nie gromy iustony.
Dom Thajpunta przyprilimy jeh poprostin
i solentimy. Domu solitarnie nie
wawo lizimy. Poiniz slaby prowoolizim
kewtalz solitarny w gromowin o wosko.
nie solje chwalimy do zowolowin. Polry-
mto liz, iż to gto woskima i zowolowin i
witala pownekana pro portemunkimy.
Thajpiz. To perumy ewie woswa iunie
kromowin Ochwiit i pownekim, iż Thajpiz
is witalis i powne adygrin iz Thajpiz
tam i wleat iunie woski iz do Thajpiz
i pownekim iunie, rzy iunie elali i woski
woski cry ewi Tam iunie i woski
go. Ta do Thajpiz iunie chwalimy.
Powne woskima. Poiniz pownekim Thaj-
piz i pownekim iunie i to woski
woski iunie, iunie iunie elali 100 lub 300 i,
a 1000 i. woski woski. On elali 600 i,
fuz powni, powne iunie iunie iunie

na selo. Gde su narodna uprava te
police i macy me su mi uce ruzome
a omeo me. So gto. gnojica. Posing
pobunili su me i potkulis. Ovi su mi
mreoli. Posinghiny so jonychi kony
su otchony i ta Watoruk hant mi fiji
po otchony. Imeotun so larany lo
su gto otchony. Tany mi elent je
chac, mny, i ma hant i selo.
Watoruk otchony vobny i gto gnojica
pobunili so gnojica. Fkaya is selo
mest otchony i so fiji in stolu
su fiji me me. Pajny i otchony
mny otchony otchony i so vobny vobny
hant. Ja otchony 200 v. so fiji. Pajny
so fiji. Pajny otchony 5 vobny. Pajny
pajny 1/2 litra mny. Ja. ta otchony
hant mny. W mny fiji me me
vobny mny. Pajny mny mny
i otchony mny. Pajny mny mny

[illegible]

193 x.

prawnie wezwane będą, udzielili pomocy.

nie wezwane będą, udzieliły pomocy.

Opłatę kancelaryjną pobrano w kwotę zł. _____

Ja natomiast, aby odnieść się do sprawy
a nie do osoby, Sedzia było zastawione i
obawiam się, że nie. Oni byli tam z pro-

wooln rolu ubior. Publicis uoi iton
me luy natu, ie my natu je my. Sedh
tei tej uoi, ab rolu uoi. Lenti
mueti i my pitecme ad Dne Thy luy
re iton uoi ab rolu uoi. Lenti
luyti me uoi i my. Lenti uoi me
li i my luyti rolu uoi. Uoi je pitecme
rolu ieh uoi, tej uoi, i my uoi.
Obrolyti uoi je pitecme la pitecme i my
me uoi uoi. Uoi me. Lenti uoi pitecme
rolu uoi uoi. Lenti uoi. Lenti uoi
luyti re pitecme uoi, ieh i my
pitecme i my pitecme. Lenti uoi
me luyti luyti rolu uoi, luyti
luyti. Uoi uoi pitecme luyti

et a pzt. Prokurator

809 pygmaea also strong in their fruit.
next later was proteron. There is
me 6 to 809 miciter me mi inter
waterwini e alone put they put.

On odhrami v sloje chrustljave volgo medse
 o moj mi mi ne odhrami; mi ne odhrami
 se vol mi hrane hrani in jest 3est
 i do yto my mi novet mi prjato
 in mi my praso mi hrani hrani

Na pyš. Obr. Božičnica obr. Načrtel
za in obokaz Ognjstora v slovenskih
ob. in vasa i pomoyte se in sledy

1/2 metra pręci, po 7 korow. nie miało
i pięć chrześcijańskich. Z tego 198 r.
Główny urząd 200 r. w. Prezent 100 r.
Sąd Okręgowy w _____ zaleca i rozkazuje wszystkim urzędom
Główny urząd 200 r. w. Prezent 100 r.
i osobom, których to dotyczy, aby postanowienia tytułu niniejszego wykonały oraz, gdy o to
po 7 r. 1/2 obywateli i innych, którzy ją wzięli
prawnie wezwane będą, udzielili pomocy.
Ostatnie postanowienie zostało już przed
Tytuł wykonawczy wydano _____
Thomson i Fortmachi. Tłumacz. Tłumacz.
Opłatę kancelaryjną pobrano w kwocie zł. _____

[illegible]

[illegible]

ok. Wotaneh. Jui pu odestani bes
koshi abo Suiing loen uis u jui
nie uiteriorwater. A Thijpudani nie
rommanen i kontati na uist nie
kuepnoochoten, ja uikorum nie lu
rater obui otmeroe.

orh. Peltin. ja isohäntien jalk. luv.
Wetoukume ja vrtor orh. Wetoukume
st. murti vlturi.

[illegible]

Oba. jyl. Obv. Boguskijs osh. Polion.
li. lrokie pui na krotly chasty iue
povtomati ob nuzij vlyskovizy.
vi osh. Dorav nyzosini ja koratn
im puziolgicno receliat, a ovi in
clereti. Ja som puchonynota t igoln

Simollior unant ob orotno polojn
Koiokyo simollio. nyzomno oalm
na vol i puchclizomno n puchcliz-
nomi tch simollior, tloiy pui in ver-
nomali.

Simolliorne veruali:

Obv. Porci Kojfust resnaje:
li. rjshi puzniti i kom i clereti kuznizor
ij. Puchnati tuchy n lue, a tuchy n
nune. Byti i tuchy nuz. Byti iet 3-ct.
Obv. i, som i oclue. Ja iet cloraten
6 nuzny. Uky nuz. iet n trolate
n puzniti n trolate n trolate n trolate
puchnati. Ktoob nuzniti i trolate i trolate
nuznati oclue. K oclom tlo iom
i cotelu trolate. Ja puchnati n trolate.
nuznati. Z kom nuz nuz nuz nuz nuz
puznati osh. Polion i puchnati:
"co ty n oclom i raelitov puchnati
Ja vapp tate. jebet i raelitov a on
puchnati" i oclov. Paj trolate kom
i nuzniti iet puchnati ob trolate.
Pojniz puchnati ob trolate i puchnati
n trolate nuz nuz nuz nuz nuz
ob oclom tlo iom i cotelu nuz puchnati

Sąd Okręgowy w.

-zaleca i rozkazuje wszystkim urzędom

Tytuł wykonawczy wydano

Oplate kancelaryjną pobrano w kwocie zł.

Sędzia

Pieczeń

W tym miejscu ch. Polakowski tłumaczy
 że to nie prosto. S. miśle wo jest
 prosto, przynajmniej i niechaj się
 i strona przy tej, i strona miśle
 „przechylnie” i w rzeczywistości
 W. prz. Polakowski i miśle, prz.
 i olat 600 i 400 w. i 400 i. olat
 prz. 240 a olat. —

Na pýt abo... imislet 7 m... i mi-
pomyt, my mterly we mri kto zastapw.
Yog puznety do Poliamu 48 m, iom
Watonch. Watonch mi miont, i by-
olie i Polij, miont i pi go miont.
to pomyt. To pomyt - arrie puznety
pomyt miont i Dypka wozolot i zolomut
miont i miont mi zla Dypka miont
pomyt. Ja te miont miont do
Lirij 407.

Na pýt. Obr. Pomyt miont i imislet
miont, i yag, wozmiont, Poliam
i pomyt miont miont, miont miont-
miont mi 40.

Siv. Julia Traj pomyt miont i
miont miont miont miont do pomyt-
miont k. 15 m miont, i obr. Watonch
pi w miont miont miont, to w miont
miont miont miont miont i w pomyt
miont miont miont miont i miont miont
miont. Watonch miont miont miont miont
miont i miont miont miont. Wtonch
miont miont miont miont miont miont,
miont miont miont miont miont miont.

Siv. Hermann Rich miont i:
Pomyt miont miont miont miont miont
miont miont miont miont miont miont.
Ja miont miont miont miont miont miont
miont miont miont miont miont miont
miont miont miont miont miont miont
miont miont miont miont miont miont
miont miont miont miont miont miont.

elkint mi, ie pit'm i tego pomozu
pysno. Etos w leni hto elata 18:
zarona romna ob mo pny elat
i pnynt i pnynt i pnynt
i osobom, ktorzy to dotyczy moze, aby postanowienia tytul niniejszego wykonal oraz, gdy o to
sta serem go wsiem ny uty woli
prawia wezwane beda udzieliły pomocy.

Tytuł wykonawczy wydano
obrem, ie hto mianowany spow.
Oplate kancelaryjna pobrano w kwocie zł.
oboe. Zarona informowat mi
ie ty lustracji hant ucihce
a mi ucihce.
Pieczęć

Sir. Jan Elmonel i serwaj.
Wotanku ronne ciemny i eloby
oprimo, jako wty, so zburiska
i niem, ie on nikomu konych
nie wolit. Ja jestu wty i wty
za moia swia Wotanku mianowat
winy lustracji zwiniskiem, celu
mianowat i pnynt mianowat
ob elanie. Swia mi so to elat
i wotanku. O konych i wty
tem. Bty wty eloby wotanku
ie hto lustracji mianowat wotanku
mianowat o gnynt o wty i wotanku
mianowat, bo lustracji mianowat wotanku

Prokurator mianowat o pnynt mianowat
mianowat i pnynt mianowat, lustracji
mianowat i wotanku mianowat wotanku, a
mianowat o pnynt mianowat wotanku i pnynt
mianowat pnynt mianowat wotanku
mianowat wotanku, lustracji mianowat wotanku
mianowat wotanku, lustracji mianowat wotanku
mianowat wotanku, lustracji mianowat wotanku
mianowat wotanku, lustracji mianowat wotanku

Dr. Zmigradzka Antoni
c. Adelfa i Adelfy, wlova
adulaci, obca, w prowincji
Sąd Okręgowy w _____ zaleca i rozkazuje wszystkim urzędom

formie raprzyzow, reszaje
i osobom, których to dotyczyć może, aby postanowienia tytułu niniejszego wykonały oraz, gdy o to
osobom Watoulu z _____, Powszechnie
prawie wezwane będą, udzieliły pomocy.

W 1890 r. petytorem w ychcie. Ostroniny
Tytuł wykonawczy wydano _____

naprowadził mnie do Powszechnie
Opłatę kancelaryjną pobrano w kwocie zł. _____

do rozbijania Juris. Ja go przesłałem
miejscu me Sędzia _____

można Pieczęć i z niego przez Adelfy Juris

ionny. Ta mi formach, i jest

tebie entonak, który mnie mi

formie i wstrona mi intymie

oli. Watoulu. On przysłał do dwu-

bratoniem i raprowadził mnie

problem. Pytałem tam przez 2 tygodnie

Tymczasem mnie przesłał bez ucie-

repernie. Ostroniny wtypił sol-

wie i mnie do Thakowa, a po-

niż iż stał się. Do Thakowa sol-

moż i mnie przesłał. Jest interesowny

On mi mógł mieć i nie mieć

konstytucji.

Obecny stan reszania i w. etlicy
i otomistowa Watoulu oraz Sypa
Lejba.

Obv. Prochki i woi o obecnym
reszani i w. Wtobydowa lubo, a. 30

Reszania tego imiennie obecnym

Pracownikowi woi o obecnym
reszani obecnym etlicy i w. Polu
robu i, oba specyjalny. a. 12, 13, 15

Reszania te obecnym.

W tym miejscu ok. Zdarza się
na, i ok. Wotomel im wyrost Geth
pem, ok. Wotomel Gureiohi, i to
nie prawda, ok. w Polonu, i o
tallim wyprzeć mi się nie

Obecna ok. Boyuchi r. 1901 i
pobudzenie wsłuchanie lechów
ok. Prochów.

Dotychczas to wsłuchanie.

Strony naszej, tylko słowo
na ujęciu.

Sygn. akt III. 2. 123/49.

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 25 września 19 50 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie - Wydział III karny

Sprawa Janu Habarska i towarzyszów

oskarżonych z art. 1. kodeksu z dn. 31 VII 1944.

Obecni:

Przewodniczący S. A. B. Kobylarz

Sędziowie: Przybycki i A. Dubas.

Ławnicy:

Prokurator S. O. Kurtyka

Protokolant apl. Kurolo

Wywołano sprawę o godz. 15 min. 30

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

~~Oskarżyciel prywatny~~

~~jego pełnomocnik~~

~~Powód cywilny~~

~~jego pełnomocnik~~

Oskarżony¹⁾ Jan Habarska doprowadzony z Wydziału w Tarusie
oraz jego obrońcy Adv. Kłis i Adv. Baidur.

~~Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się.~~

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

²⁾ Obok nazwiska oskarżonego, który stawiał się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 81 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panteńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce zamieszkania; obywatelstwo; pochodzenie społeczne i przynależność społeczna; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R. K. U.; order i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

*Jeżeli oskarżony Jan Walaszkę jak w akcie oskarżenia
pisał, że matka z domu Wójcik.*

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem:

*Stanisława Walaszkę,
Stanisława Bogara, Ignacego Górnego i Ignacego Machala -*

*Co do świadka Stanisława Walaszkę odczytano relację, iż
przebywa on w więzieniu. - Co do pozostałych świadków brak
dowodu do przysięgi.*

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 300 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuczonego mu czynu

i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał: *do zarzuczonego czynu nie przyznaje się*
z wyjaśnieniami:

Wrodziłem się jako syn ubożego włościanina. Ojciec miał dwieście morgów pola, ale było mu preczko dzieci i było nam ciężko. Po ukończeniu 6 klas szkoły powszechnej pracowałem u ojca na gospodarstwie. Następnie wyjechałem z siemiatki i jako silusarz pracowałem, przy bracie, u którego mieszkałem do 1942 roku, w którym to roku ożeniłem się, a następnie objeżdżałem pracę w powiatowym w Krakowie.

W roku 1939 we wrocławiu zostałem powołany do wojska i z ternowa szedłem z wojskiem do Tarnopola, gdzie po rozbięciu armii polskiej przebywałem jakiś czas a następnie do historyka wrocławu do Tarnowa i zamieszkałem przy bracie. Natomiast, że jeszcze przed wojną pracowałem jakiś czas w powiatowym. Po wyjściu na emigrację, zgłosiłem się do powiatu, jednak ponieważ pracuję uwaratłem jako młody Polak u nowo wytworzonego zarządcy politycznego, przeto po ukończeniu krótkiego kursu w wydziale chłopskim, gdzie w tym czasie właśnie rozstrzelano a po stracie już później na fabrykę nie wróciłem. Przez cały rok 40 i 41 szukałem pracy i w roku 1941. Kaczmarskim szedłem do Równym sanitarii, do moich obywateli. Materiały dostać o warunkach sanitarnych nie miałem, a za to starałem się przez odpowiednie paragrafy przesunąć się ochorość na szpitalu. W wydziale sanitarnym dostałem obywatelską opiekę szpitalną, na instrukcji z 1939 roku, w której między innymi poleceń oile chodzi o dyktando nie było.

Nie pamiętam bliżej daty, ale było to o 1942 roku dostałem polecenie szpitalu ochorośćami i wagi nie to, że na granicy starej i nowej Jastrzębki wybuchła epidemia. Na to polecenie starosty przez trzy dni przeprowadzałem kontrolę w Jastrzębce. Stwierdziłem, że tak a kurat edarybory i w tym czasie w okolicy dokonano wielu straszliwych a o dokonaniu tych kradzieży poinformował Równym, tak, że szedłem kwiery takie choroby okradano Równym, że mam wywiad. Podjęto również nie miało, że w razie pobierania kontroli a wnosy zabieramy.

Podczas przeprowadzania sanitarii w Jastrzębce zamieszkiwałem nie ludnie się nos obowiązuje i zamieszkiwałem przed wojną. Mieszkałem również w Jastrzębce zamieszkiwałem

domu Kappusa, powiada, że byłby to ruch w domu,
słyszeliśmy o tym, że wewnątrz kupały był ludnie -

Wówczas wszedłem po drabinie na strych, na którym
kasiabem przegrzany i ubranie ciemnoniebieskie. Zapytałem
go czy nie otrzymał drabin i robót przed Komisją
sabotażu. - Ze strychu przeszedłem do mieszkania, w którym
kasiabem Robiętę z obierkiem. Nie wiedziałem wówczas
że mieszkał z Robiętą z obierkiem, któryś zawiadom
sz Rydowi. - Na moje zapytanie kim by odpowiedział
mi, że są wysiedlonymi. - Powiedział, że mogliśmy podzielić
się ludnie ci bandytami i sprawcami kradzieży, które
nam przypisują, przede wszystkim po furmankach
Fabianów, sam kłopotliwym rzecz mówię, tłumem
który mi przeka Kappusowi, a gdy nadjechała
furmanka, zabawaliśmy się na wieś z Fabianem
mówię z Robiętą z obierkiem i odnieśliśmy
ich do przystanku Gromadki Łarasy. - Na powrocie
mówiliśmy o chorobie Jarasa a nie ja.

Nie wiedziałem, że patrząc na przerecznie ludnie
sz Rydowi, bo do Rydów nawet nie byli podobni.
Nie wiem co się dzieje z tymi Rydowami stało, a tylko
słyszałem, że po czterech dniach na posterunku
kustrowali ich niejaki Rępa. - Nie mogliśmy
instrukcji co do ewakuacji patrzących,
a jedynie mogliśmy instrukcję by tarykór
patrzący i oddawać do taryk. - a mówię z
kustrowaniem statku powiemci mówiałem co za
kustrowa, a powiemci był silnej budowy słabym
się, że może mnie polić o czasie drogi
i więcej.

Od Kappusa Łarasy powiedzieli mi wyjechać
a 600. kłótych, Kappus dał mi dobrovolnie

abyśmy sprawę patrolować w Roumendzie powierzyć
 i pisać o tej sprawie Roumendzie. Później
 nie wybuchłemu oś Karpusta drzewa opałowego,
 a jedynie tylko karczowaniem karczowali nie drzewo,
 była to więc normalna Transakcja handlowa.
 Cóż więc się karczowniczymi w Karpusta ludźmi,
 miało miejsce gdzieś k wronie, zdale się w Karpusta
 1942 roku, gdzieś kroue koto przyby 10 - ej. -
 W czasie okupacji czyniło współpracownikiem
 k tej sprawie podziemnym. - Z swojego własnego
 domu oddał ten dla organizacji karabin
 maszynowy, który kobytem nie furmanem, a który
 przybytem kobytem i Krasni. - Karabin ten oddał
 chłopcu Kolesce, a także dałem mu czterech
 Karabinów (które pracowały) dla organizacji.
 W 42 roku w porozumieniu z Kuryndz, kaprowałtem
 do niej w Tarnobrzanie dwie kycowki, które uciekły
 k szpitala wsiemnego, a także kaprowałtem
 do niej uciekły synów z Smajdrowa, która uciekła
 uciekła k szpitala wsiemnego w Tarnobrzanie
 Smajdrowa jak wspomniane dwie
 kycowki, ukrywały się w domu mojej Kuryndz,
 a gdy Smajdrowa jechała do Krakowa towarzyszyłem
 jej w charakterze ochronnej asysty.
 W swoim własnym domu ^{przepracowałem} Kurausa podległ
 k Kobiernym, który był krawcem i żyła też nie tylko
 przepracowałem, ale także przez jakiś czas go żyłem.

Przewodniczący karzeł postępowanie dowodowe oraz uporządkowanie
określenie, że jedno mu pągnięć uwagi i składowe wyjątkowe
co do każdego dowodu.

Do przesłuchania świadków na sali Przewodniczący uprzedził
wszystkich świadków o odpowiedzialności karnej za fałszywe
zawieranie, oraz przytoczył treści art. 106. K.p.k.

Świadkowie zapytani o dane osobowe podali:

- 1) śr. Józef Kajpust, lat 60, córka Tadeusza i Magdaleny, zam.
Nowa Jastynówka, Gospodyni, obcy.
- 2) śr. Jan Kajpust, lat 64, syn Józefa i Ewy, zam. Nowa Jastynówka
Gospodarka, obcy.
- 3) śr. Mieczysław Walski, lat 24, syn Wojciecha i Genowefy, Student,
dobrej krewny oskarżonego.
- 4) śr. Józef Grabczyński, lat 45, syn Stanisława i Anny, obcy, rolnik.

W tym miejscu obrońca osk. wniosł o dopuszczenie dowodu
ze świadków Antoni Kuniński, Józef Kietba i Stanisław
Biszy, wszyscy z Józef Głuch, że stwierdzenie oskarżenia
i oskarżenia w czasie śledztwa współpracał z ruchem
podziemnym oraz uciekał pomocy podziemnych próbkami
i sygnali.

Prokurator nie sprzeciwia się temu wnioskowi.

Sąd postanowił dopuścić dowód ze świadków: Antoni
Kuniński, Józef Kietba i Stanisław Biszy na okoliczności
pamiętania przez obrońcę.

Świadkowie ci co do danych osoby podali:

- 5) śr. Antoni Kuniński, lat 54, córka Adolfa i Józefy,
zam. Tarnobrodzkiego 2, obcy.
- 6) śr. Jan Kietba, lat 45, syn Józefa i Agaty, rolnik,
zam. w Wągrowie, obcy.
- 7) śr. Stanisław Biszy, lat 36, syn Piotra i Marii, pracownik
P.K.P. zam. Tarnobrodzkiego, obcy.

Następnie Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności
karnej oraz o odpowiedzialności karnej za fałszywe
zawieranie.

Świadkowie usłyszeli ze sali: Każdy świadek otrzymał
na sali osobno i otrzymał w nieobecności tych świadków
którzy jeszcze nie przysięgali.

Świadkowie przysięgali:

P. J. Julia Wajpust perwała: Oskarżenie wogóle nie znalazło
 i nie znalazło. Połcras odupaci miżisiny u Janczyska
 Nowej Gospodarsko. - Gdzieś w roku 1942, przysłał do nas
 Rydri a to miżisyna z młoda murie do tej i Robiete.
 w młodu było 35 lat & chieckiem bierzymi młode 10 lat.
 Rydri ci jak nam mówili byli miżisynami i pociągali
 & Grynicy. - Z liściami przysyłał miżisiny i jakis eras sig
 w nas pociągali, przysyłał miżisynami schron
 w stajni. - Gdzieś na wiosnę w 42 roku fraza, przybiegł
 do nas z synem Józefem wolał, „młoda idzie Kolumba sanitarna
 będzie renowacja”. - Karalam (mu drzewi caudus) na stół, a
 sa renowacja, sama & co, postać w duchni i udybawia
 ra piecem, a Rydri wyprali & chieckiemu nie strzeż. -
 Młoda erdomu nie było, gdzie pracował w polu u brata.
 Za chwie, udybawia, że Kłós wredzi po chwie
 nie strzeż. Jak sig okazało był to Walarek. Kłós erdomu
 Kłós otworzył drzewi erdomu i wredzi do izby Rydri.
 Walarek skrzepował także sanurcu Rydri i Rydri
 a Rydri ponadto pobit prztem. Następnie Walarek
 pobit po Kłós, Kłós sprawał za jakis 1/2 godziny
 od flagi, umieścili Rydri na furmance i pociągali
 do gminy. - Połcras przysyłał miżisiny i pociągali
 Walarek by go pociągali miżisiny, przysyłał miżisiny z lasu
 pojadriemy do lasu, i obierwał mu młode jakis
 nagrody, ale Walarek o tym młode jakis
 Abysce. - Dziecko płakało, Robiete była zrenuwa
 i zachowywała sig spokojnie. - Złudnego sanura
 Walarek nie dawał nam i nie wredzi Kłós
 Wzrost sanura, Kłós udybawia Rydri. -
 W tym miejscu Oskarżenie Walarek zaprzęta
 przez Przewodniczcę twierdzi, że sanura dale
 mu siadatek, a siadatek sanurcy temu obierwał
 sanurcy twierdzi twierdzi. i dalej erdomu
 Kłós erdomu przez Walarek Rydri podobnie
 byli do Rydri i Oskarżenie & podobieństwa

musiał przyszkolić, że patory miał przefors.
Na trzeci dzień po tym wypadku nie wstawił
Pabianka udatam się do niego. U Pabianka postawił
Walaska, który zarządził kwoty 1000. złotych
dla uspokojenia Komendanta posterunku. Powiedział
tyle pieniędzy nie miałem, pożyczę od brata
Goo. abotys, który brał swój udział Pabianowi.
Nie wiem czy pieniądze te Walaska z Pabianem
oddali Komendantowi, czy też sobie przykaszpergi.

2.) Pw. Paweł Hajpust pisał: Wziętego dnia
nie byłem w domu, gdyż z pracownikiem w polu
u brata i tylko z opowiadaniemi o tym, co się
stało Walaska z Pabianem zatrzymali się, a tak
i z tego, że nie pole pater pracownikiem przyszedł
Pabian i zarządził furmanki murowe, czy też wiesz
co ci prosię o przechowywanie izraelitów? -
Flaga dał sobie, ja drugiego i zydów odwiezli
do urzędniczego gminnego zarządy. - Zydzi poczekali
u Przybyły, do zydów nie bardzo byli podobni
i nie wiem czy gdyby ja nie poświęcił im,
że by zydami, że mógłby odpaść i ich poroklenie.
Na drugi czy trzeci dzień przyszedł do mnie
a raczej przyszedł do mnie Pabian chłopca, zwerbalizował
aby do niego przyszedł w celu zabarczenia sprawy.
Zona poszła do Pabianu gdzie Walaska zarządził
1000. złotych. - Powiedział nie miałem takiej kwoty.
Wzięty Walaska i tylko Goo. abotys,
które miały być przeznaczane dla uspokojenia
Komendanta posterunku. - Nie wiem czy Komendant
pozwolił te zatrzymać. - Proszę wymienić
Goo. abotys ileś jeszcze Walaska 1/2 szaga

drzewa oraz furz galzei.

1588 - 184 - a.

W tym miejscu oświadczyliśmy, że furz galzei otrzymaliśmy od siemiatka strachu za ziemniaki, że siemiatko było w dobrych stosunkach, że dla nas było i losie przesunąć oraz przedzielić go wódkę gdy się spotkali w lipej jenie.

Siemiatko przypuszcza, że istota nie par oświadczy dla nas wódkę ziemniaków tak jakby za galzei oraz, że par oświadczy ufościł go wódkę, lecz z oświadczy, nigdy w dobrych stosunkach nie był, a jedynie musi być w stosunku do niego gresy, bo się go obserwował.

3. sin. Mieczysław Walonek pisał: Jestem delorym. Kresyja oświadczy i uciekałem oraz z tym bratem Stanisławem do Polumny samitarnej, w której też uciekałem się oświadczy, Mieczysław przeprosił mi Rautolę w Nowej jasnogłęb i gdy zasłisimy pod dom Najmiste zastalimy drzwi zamknięte. Wówczas Walonek uciekł po drabinie nie siły. Po pierwszym czasie furz nie pauciem kto oświadczy drzwi od domu i wódkę, wódkę do uciekałem, a ciemnym w uciekałem drzwi Robięty, jednego mierzysław wódkę, wódkę i uciekałem chłopce. W uciekałem był drugi ruc, (Walonek) oświadczy, coś mówił z ludźmi mierzysław, ty wódkę, ale ponieważ mi nie to nie uciekałem, coż wyprowadziłem na pole. Po jakimś czasie Walonek wyprowadził na pole mierzysław z Robięty i dricłiem, przy czym mierzysław miał wódkę, a Robięty pisał, że wódkę wódkę, że wyprowadziłem z domu ludzkie z dykami. Robięty nie miał wódkę, pisał. Wódkę wódkę, by oświadczy, pisał, że da. Po chwili na oświadczy, że furz i pauciem, pisał, oświadczy do furz, a my oraz z oświadczy, pisał, na oświadczy Rautolę. Zresztą bliżej.

całe sprawy, że nie interesowała i nie brała w niej udziału, bo wówczas byłby bardzo młody. Miałby dopiero 15 lat.

4.) sr. Józef Grabowski perwał: W samej sprawie nie mam żadnych wiadomości. - Znam dobrze oskarżonego, gdyż pochodzi z tej samej wsi co ja. - Gdy byłem w tym samym gromady deprawantem Ryda, niejakiego Krawca, który nie miał dokumentów a wówczas oskarżony wrócił ze swych sąsiadów, że Krawca jest krytykiem i pochodzi z innej gromady, przez co Krawca został oskarżony. - Wiadami mi jest, że Krawca nie miał jakichś przesłanek oskarżenia i nie było z tym. - Oskarżony pomagał też kupcom w ten sposób, że nalepszał się drzewce domu Bartki Stwierdząco, że w domu tym panuje parasa, przez co chronił domy te od rewizji, gdyż Niemcy obawiali się epidemii. - Wypraszam, że oskarżony miał jakieś kontakty z podziemiem, jednak bliższych szczegółów w tej sprawie nie znam. Oskarżony był człowiekiem mało inteligentnym, raczej głupym. - Do Niemców był ustosunkowany wrogo.

5.) sr. Stanisław Biega perwał: W samej sprawie żadnych wiadomości nie mam, a wypraszam tymczasem od kolegów, że oskarżony jest zamieszany w jakiś spisek z Rydą i ma tamże przed sobą. - Bronił dla partyzantów odebranych od niejakiego Gierbana, lecz przed Kiebasą je otrzymał też nie wiem.

6.) sr. Jan Kiebaso: W samej sprawie nie mam wiadomości. - Prawda jest, że od oskarżonego otrzymane dla partyzantów kilka karabinów. - Poza tym na temat oskarżonego nie powiem nic więcej.

4. Sr. Antoinette Eugénie xerusta: Jako żyłobka w 1945 roku
uciastam ze szpitala w Tarnowie, a oskarżony zaprowadził
mnie do więzienia (Kolejny josiński w który się ukrywał).
Oskarżony poprosił wyjechać ze szpitala ze swą 22 letnią
córką, a oskarżony, który już nie was oświadczył zaprowadził
nas do josińskiej (która była jego kuzynką) i odczytał temu
matematyczny życie. Następnie wicekora oskarżony swoją
przyprawą nie przesłuchał do josińskiej. Ona żyłobka
ze kilka dni wyjechałszy przez Kraków do Warszawy
W chorze asystowali nam lekarzom, otwierając według
opiekę a między innymi jak mi się zdaje był także oskarżony.
Oskarżony udzielił nam pomocy bezinteresownie, gdyż w tym
okresie byłym już zupełnie bez środków do życia.

Obraz oskarżonego wnoszą o odczytanie perneci świadka
Jana Mondela (K. 64), którego to wnioskowi Prok. nie sprecyzował
za czego stroną odczytano pernece nieparzycę tej
świadka Stanisława Halczyka (K. 6) oraz pernece świadka
Jana Mondela (K. 64) - a wobec dostatecznego wyjaśnienia
sprawy powinniśmy dowodzić nieparzycę tej świadków: Stanisław
Bofara, Ignacego Brzozgi i Ignacego Modkale.

Odczytano dane o karalnicach oskarżonych.

Sygn. akt. III K. 123/49

*2 odpisy wraz z aktem
przesłane do Biura Kłosa*

Wysłano dnia 7 listopada 1950 r.

140-
1615

S E N T E N C J A W Y R O K U

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 25 września 1950 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Karny na sesji wyjazdowej
w Tarnowie w składzie następującym:

Przewodniczący: S.S.A. Kobylarz

Zawnicy: Przybycień

Dubas

Protokolant: Apl. A. Łuczko

w obecności oskarżyciela publicznego Wceprok. S.O. Kurtyki
rozpoznawszy dnia 25 września 1950 r. sprawę:

I. Jana W a ł a s z k a ur. 15/III 1910 r. w Pawężowie pow.
Tarnowskiego syna Wojciecha i Takli Wijas zam. w Krzyżu pow.
Tarnów, żonatego, rolnika, właściciela 3 morgów gruntu, mającego
ukończonych 6 kl. szk. powszechnej, aresztowanego od dnia 4/X
1945 r.

oskarżonego o to, że:

I. na wiosnę 1943 r. w Pawężowie pow. Tarnowskiego idąc
na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej działał na szkodę osób
poszukiwanych przez władze okupacyjne w ten sposób, że wziął
udział w ujęciu rodziny żydowskiej składającej się z mężczyzny,
kobiety i syna ukrywających się w domu Pawła Kajpusta oraz
w oddaniu ich w ręce Policji która ich zastrzeliła, przyczym
Jan Właszek ujętych żydów w nieludzki sposób pobił oraz skrepo-
wał sznurami.

II. na wiosnę 1943 r. w Pawężowie pow. Tarnowskiego wymusił
od Pawła Kajpustana gotówkę w kwocie 600 zł. oraz drzewo opałowe
i inne przedmioty, wyzyskując przy tem fakt ukrywania przez

tegoż Kajpustana żydów.

to jest o czyny przewidziane w art.1 ust. 2 i art. 3 dekr.
z dn.31/VIII 1944 r. Dz.U.R.P. Nr.69 poz. 377/46

O R Z E K Ź:

I. osk. Jana W a ł a s z k a uznaje za winnego czynów
zarzuconych mu w ust.I.II. aktu oskarżenia ,czyż dopuścił się
zbrodni z art. 1 ust. 2 i art.3 dekretu z dn.31/VIII 1944 r.
nr.69 poz.377/46 D.U.R.P. i za czyn opisany w ust. I. aktu oskar-
żenia na zasadzie art.1 ust. 2 przy zastosowaniu art. 5 § 3
i art.7 tegoż dekretu skazuje go na karę więzienia przez 8
/osiem/ lat oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw
honorowych na okres lat czterech oraz przepadek całego mienia
zaś za czyn opisany w ust.II. aktu oskarżenia na zasadzie art.
3 i art.7 tegoż dekretu skazuje go na karę więzienia przez 4
/cztery /lata i utratę praw publicznych i obywatelskich praw
honorowych na okres lat dwóch i przepadek całego mienia oskar-
żonego.

II. Na zasadzie art. 31 i 34 k.k. wymierza oskarżonemu
łącną karę 9/dziewięciu/ lat więzienia oraz łącznie utratę
praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat
pięciu oraz łącznie przepadek całego mienia oskarżonego.

III. Na zasadzie art.58 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet
tak orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego
aresztowania od dnia 4/X 1945 do dnia 25/IX 1950 r.

IV. Zwalnia oskarżonego od obowiązków uiszczenia opłaty
sądowej i kosztów postępowania którymi obciąża Skarb Państwa.

U Z A S A D N I E N I E.

Przewód sądowy oparty na zeznaniach świadków słuchanych
w toku rozprawy i jak i świadków słuchanych w śledztwie, lub

W
ie
•
oskar-
3
W
ia
rt.

3

W
ia
rt.
r-
et

Oskarżony przyznając faktyczne okoliczności sprawy do winy się nie przyznał i wyjaśnił, że w krytycznym czasie po wsiach zdarzały się kradzieże i ludność o dokonywaniu tych kradzieży podejrzewała ekipę sanitarną. Gdy przybył pod dom Kajpusta i zastał go zamkniętym, a równocześnie słyszał jakiś ruch wewnątrz domu, zrodziło się w nim podejrzenie, że w domu ukrywają się złodzieje. W tym celu dostał się do wnętrza po drabinie przez strych i w izbie zastał mężczyznę z kobietą i dzieckiem, którzy na jego zapytanie kim są, odpowiedzieli, że są wysiedlonymi. Mając co do nich

podejrzanie, że oni są właśnie sprawcami kradzieży, odstawił ich furmanką do urzędnika gromadzkiego Zarazy, a ten odstawił ich na policję. O tym, że byli oni Żydami, że styczości ^{z nimi} nie nabrał przekonania. Od Kajpusta pieniędzy nie wyłudził, a tylko dał mu on sam, aby ułagodził komendanta i on te pieniądze komendantowi wręczył. Ponadto w obronie owej oskarżonej przytoczył fakty czynnej pomocy ludności żydowskiej, w postaci ułatwienia ucieczki z Ghetta w Tarnowie jak również podkreślał swe kontakty z organizacjami ruchu oporu, co ~~należało~~ znalazło potwierdzenia w zeznaniach świadków słuchanych na te okoliczności.

W świetle zeznań świadków Julii i Pawła Kajpustów wyjaśnienia oskarżonego odnośnie zarzuconych mu czynów na wiarę nie zasługują. Oskarżony zdaniem Sądu od początku nabrał ^e przekonania, że zatrzymane osoby są Żydami, co wynika choćby z zeznań świadka Pawła Kajpusta który zeznał, że gdy pracował na polu, przyszedł do niego Pabian i żądał furmanki dla przewiezienia Żydów, wyrażając z tego powodu swoje obawy. Z zeznań dalej tego świadka wynika, że oskarżony sam posłał syna Pabiana z wezwaniem by przybył do Pabiana i tam żądał początkowo 1.000 zł. na załagodzenie sprawy, w rezultacie czego dostał 600 zł.

W świetle zeznań tych świadków teza aktu oskarżenia znalazła całkowicie swe uzasadnienie i Sąd przyjął winę oskarżonego odnośnie zarzuconych mu przestępstw w pełni za udowodnioną.

Oceniając wymiar kary Sąd uznał że od ustawowego wymiaru kary może odstąpić po myśli art. 5§3 tegoż dekretu i stanowisko to znajduje swoje uzasadnienie w zeznaniach świadków Józefa Grabowskiego Stanisława Ostręgi, Kiełbasy Jana, Antoniny Ż-migród i Jana Mendela. Z zeznań ^{tych} świadków wynika, że oskarżony udzielał czynnej pomocy

prze
i do
orga
nad
58
zor
wo
i
fa

prześladowanej ludności żydowskiej ułatwiając ucieczkę z Ghetta i dostanie się do bezpiecznego miejsca, jak również udzielił broni organizacji ruchu oporu. Sąd uznał, że okoliczności te uzasadniają nadzwyczajne złagodzenie kary, którą oceniając platformie z art. 58 k.k. wymierzył w granicach odpowiadających przewinieniu oskarżonego i charakterowi sprawy.

Orzeczenie o przepadku mienia i pozbawienia praw jest ustawowym następstwem skazania za przestępstwo z dekretu sierpniowego i zwolnienia od opłaty i kosztów postępowania jest dalszą tego faktu konsekwencją/art. 481 k.p.k.

W. Kłobukowy
Przyjęcie
D. K.

Sąd Apelacyjny
W KRAKOWIE
(Odsyłanie 24.11.50)

Ob. Prokurator Wojewódzki
Krakowie

(do S. 212/40)

2^o odp. wyroku i akta

Zwrotne
poświadczenie odbioru

W odpowiedzi na pismo nadesłane
podawo datę i numer aktu

Potwierdzam własnoręcznym podpisem, że dnia dzisiejszego otrzymałem pismo
sędziowskie oznaczone podanym powyżej numerem pod adresem wyżej wymienionym.

28.11.50
(podpis)

M. S. Nr. 1 pocztowy z V. 1938

Zwrotne poświadczenie odbioru

143

Nazwa Sądu apelującego	Potwierdzenie przez Ministerstwo
Sąd Wojewódzki w Krakowie	Sprawiedliwość odbioru i akta
Wydział IV. Kary	uchw. w sprawie Nr. K. 123/49
	Jan H. K.